

Sygn. akt **IIK 264/15 (1 Ds. 3362/14)**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kochan

Protokolant: Sylwia Sobczak-Pizuch

przy udziale --- Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy:

A. B.

syna A. i B. z domu R.

urodzonego (...) we W.

PESEL: (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 października 2014 roku we W. po uprzednim przywłaszczeniu posiadał dokumenty w postaci dowodu osobistego nr (...) oraz prawo jazdy nr (...) na nazwisko Z. K. (1), którymi nie miał prawa rozporządzać,

tj. o czyn z art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 11 § 2 k.k.

I. uznaje A. B. za winnego tego, że w dniu 27 października 2014 r. we W. ukrywał dokumenty w postaci dowodu osobistego nr (...) oraz prawo jazdy nr (...) na nazwisko Z. K. (2), to jest przestępstwa z art. 276 k.k. i za to na podstawie art. 276 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w dniach 27 października – 28 października 2014 r., tj. 2 (dwa) dni;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (...), 28 (w tym 23 % VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu przed Sądem;

IV. na podstawie art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów procesu w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt: II K 264/15(1 Ds. 3362/14)

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 23 października 2014 roku pokrzywdzony Z. K. (2) udał się do sklepu znajdującego się w okolicach ulicy (...) i ulicy (...) we W.. Miał wówczas przy sobie portfel koloru czarnego z tworzywa skóropodobnego. Po dokonaniu zakupów

pokrzywdzony schował portfel do lewej przedniej kieszeni spodni i wyszedł ze sklepu. Wówczas w portfelu znajdowały się pieniądze w kwocie 50 zł, dowód osobisty wydany przez Gminę M. oraz prawo jazdy kat. A, B i C.

dowód: zeznania pokrzywdzonego Z. K. (2) – k. 13 – 14; 142 – 143.

Po wyjściu ze sklepu pokrzywdzony, który chciał zrobić dodatkowe zakupy, zorientował się, że w kieszeni nie ma portfela. Nie czuł, by ktoś mu go wcześniej wyciągnął, nie wiedział, jak go utracił.

dowód: zeznania pokrzywdzonego Z. K. (2) – k. 13 – 14; 142 – 143.

W okresie między 20 a 27 października 2014 roku A. B. przebywał w okolicach ulicy (...) we W., gdzie jako osoba bezdomna, nocował na klatkach schodowych. W tym czasie funkcjonariusze Komisariatu Policji W. oraz Komisariatu Policji W. nie wykonywali wobec oskarżonego żadnych czynności, w tym także nie legitymowali go, ani nie przeszukiwali.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 159 – 160; pismo z Komisariatu Policji W. z dnia 18 marca 2016 roku – k. 164; pismo z Komisariatu Policji W. z dnia 2 kwietnia 2016 roku – k. 171.

W dniu 27 października 2014 roku oskarżony A. B. został zatrzymany w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa polegającego na kradzieży roweru. Podczas zatrzymania funkcjonariusze Policji ujawnili u oskarżonego, oprócz roweru marki M. (...) Wr. (...), także dokumenty w postaci dowodu osobistego nr (...) i prawa jazdy nr (...), wydane na nazwisko Z. K. (2).

dowód: protokół zatrzymania rzeczy – k. 3 – 5; protokół zatrzymania osoby – k. 6 - 7.

Oskarżony był zatrzymany od dnia 27 października 2014 roku od godziny 23:15 do dnia 28 października 2014 roku do godziny 01:00.

dowód: protokół zatrzymania osoby – k. 6 - 7.

A. B. ma 37 lat, wykształcenie średnie. Był zatrudniony w charakterze pracownika fizycznego na budowie. Jest rozwiedziony, posiada jedną córkę w wieku 12 lat. Nie był leczony neurologicznie. Był leczony odwykowo w październiku 2014 roku uczestnicząc w terapii metadonowej. W toku postępowania został przebadany psychiatrycznie.

Oskarżony w przeszłości był wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

dowód : protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 29 października 2014 roku – k. 22 – 23; protokół rozprawy głównej z dnia 8 lipca 2015 roku – k. 107; opinia sądowo – psychiatryczna – k. 74 – 77; pismo z (...) Centrum (...) z dnia 20 sierpnia 2015 roku – k. 124; informacja z Krajowego Rejestru Karnego – k. 56 – 62.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym A. B. przyznał się w całości do popełnienia czynu polegającego na ukrywaniu cudzych dokumentów. Jednocześnie odmówił składania wyjaśnień, jak również odpowiedzi na pytania. Wskazał, że jest uzależniony od środków odurzających i odbywa terapię odwykową w postaci kuracji metadonowej (k. 22 - 23).

Przesłuchany przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że dokumenty należące do pokrzywdzonego znalazł na podwórku, niedaleko A., około godzinę – dwie przed zatrzymaniem go przez funkcjonariuszy Policji do rutynowej kontroli. Wskazał, że po znalezieniu dokumentów „szedł przez miasto”. Dokumenty te chciał pozostawić w miejscu publicznym, nie miał zamiaru ich ukrywać. Podkreślił, że sam poinformował funkcjonariuszy Policji o fakcie posiadania cudzych dokumentów. Po odczytaniu mu wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał, że nie podtrzymuje ich treści w zakresie, w jakim przyznał się do winy. Wyjaśnił, że w momencie ich składania bardzo źle się czuł i przyznał się do winy, bowiem

chciał jak najszybciej skończyć przesłuchanie i udać się do szpitala, by przyjąć metadon w ramach odbywanej kuracji odwykowej (k. 107 – 108).

Oskarżony składając uzupełniające wyjaśnienia podczas rozprawy w dniu 24 lutego 2016 roku wskazał, że nie pamięta, kiedy i gdzie dokładnie znalazł dokumenty wydane na nazwisko pokrzywdzonego. Wyjaśnił, że gdy był rozpytywany po zatrzymaniu przez funkcjonariusza Policji znajdował się w złym stanie psychicznym i nie pamięta, by powiedział, że znalazł dokumenty tydzień wcześniej. Zaprzeczył jakoby znalezione przy nim dokumenty ukrywał w bucie. Wskazał, że nie miał złych zamiarów wobec znalezionych dokumentów, chciał je oddać. Ponadto oskarżony oświadczył, że w okresie, gdy znaleziono przy nim dokumenty był bezdomny i sypiał na klatce schodowej przy ulicy (...). Wskazał również, że około tydzień przed zatrzymaniem był kilkakrotnie legitymowany i przeszukiwany przez funkcjonariuszy Policji, którzy nie znaleźli wówczas przy nim dokumentów należących do pokrzywdzonego (k. 159).

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego oraz w całości na zeznaniach pokrzywdzonego. Podstawę poczynionych ustaleń faktycznych stanowiły również dowody o charakterze rzeczowym w postaci protokołu zatrzymania oskarżonego, protokołu zatrzymania rzeczy oraz pisma z Komisariatu Policji W. z dnia 18 marca 2016 roku i pisma z Komisariatu Policji W. z dnia 2 kwietnia 2016 roku, jak również informacja z Krajowego Rejestru Karnego. Sąd oparł się także na opinii sądowno – psychiatrycznej oraz na piśmie z (...) Centrum (...).

Przechodząc do oceny dowodów wskazać należy, że za wiarygodne uznać należało wyłącznie te wyjaśnienia, w których przyznał on, że w czasie, gdy pokrzywdzony utracił dokumenty przebywał w okolicach ulicy (...), gdzie jako bezdomny spał na klatkach schodowych.

W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Twierdził on bowiem, że dokumenty znalazł godzinę lub dwie przed zatrzymaniem go przez funkcjonariuszy Policji oraz że nie ukrywał tych dokumentów i zamierzał je pozostawić w miejscu publicznym. Oskarżony w toku procesu zmieniał prezentowaną przez siebie wersję wydarzeń, początkowo bowiem przyznał się do ukrywania dokumentów wydanych na nazwisko pokrzywdzonego, by przed Sądem zaprzeczyć swojemu sprawstwu. Oskarżony twierdził, że dokumenty zostały u niego znalezione podczas rutynowej kontroli przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Policji. Jest to oczywiście sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania, w tym w szczególności z protokołem zatrzymania oskarżonego, z którego wynika, że zatrzymania dokonano w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa kradzieży roweru. Ponadto, jak wynika z protokołu zatrzymania rzeczy, oskarżony w momencie zatrzymania posiadał rower, który nie stanowił jego własności. Oskarżony twierdził również, że ujawnione przy nim dokumenty znalazł na podwórku w okolicach A.i zamierzał zostawić w miejscu publicznym, gdyż do niczego nie były mu potrzebne. Jednocześnie nie wyjaśnił, dlaczego wziął je ze sobą i schował, a następnie, będąc w ich posiadaniu, chodził dwie godziny po mieście. W tym czasie miał przecież możliwość pozostawienia ich w miejscu publicznym lub zanieśienia na Komisariat Policji celem zwrócenia ich osobie uprawnionej.

Składając uzupełniające wyjaśnienia oskarżony odwołał się również do swoich tłumaczeń podczas czynności rozpytania w dniu 28 października 2016 roku, kiedy to wskazał, że dokumenty, w których był posiadaniem, znalazł wraz z portfelem tydzień wcześniej w okolicach ulicy (...), w bramie, na schodach, podczas szukania miejsca do spania, oraz że dokumenty te wziął ze sobą i schował do buta. Oskarżony przed Sądem przyznał, że w okresie, gdy znaleziono przy nim dokumenty pokrzywdzonego, bywał na ulicy (...), gdyż jako bezdomny często spał na klatce schodowej w budynkach znajdujących się przy tej ulicy. Jednocześnie wskazał, że nie pamięta, aby powiedział funkcjonariuszom Policji, że znalazł te dokumenty tydzień wcześniej i kategorycznie zaprzeczył jakoby chował je w bucie. Podniósł, że gdyby ukrywał dokumenty przez okres tygodnia, na pewno zostałyby u niego znalezione wcześniej, bowiem w tamtym okresie, z uwagi na fakt, że sypiał na klatkach schodowych, wielokrotnie był legitymowany i przeszukiwany przez funkcjonariuszy Policji. Okoliczność ta również nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Komisariat Policji W. oraz Komisariat Policji W., w odpowiedzi na zapytanie Sądu, przesłały pisma, w których poinformowały, że w okresie między 20 a 27 października 2014 roku nie wykonywały żadnych czynności w stosunku do A. B.. Oznacza to, że od momentu, gdy pokrzywdzony utracił dokumenty, do momentu, gdy zostały one ujawnione przy

oskarżonym, Policja nie dokonywała przeszukań oskarżonego, co oznacza, że nie miała możliwości wcześniej ujawnić, że dokumenty pokrzywdzonego są przez niego ukrywane. Jednocześnie funkcjonariusz Policji, który przeprowadzał czynność rozpytania oskarżonego w dniu 28 października 2014 roku i sporządził z niej notatkę, wskazał, że nie ma możliwości, aby w notatce pojawiły się informacje, których oskarżony nie podał lub słowa, których nie użył albo by podane przez niego okoliczności zostały w jakikolwiek sposób przeinaczone.

W związku z powyższym uznać należało, że wyjaśnienia składane przez oskarżonego w postępowaniu przed Sądem są nielogiczne i niespójne. Większość okoliczności podanych przez oskarżonego nie tylko nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, ale wręcz była z nim całkowicie sprzeczna. Oskarżony nie był w stanie w sensowny sposób wyjaśnić, jak znalazł się w posiadaniu dokumentów wydanych na nazwisko pokrzywdzonego oraz dlaczego nie przekazał ich odpowiedniej instytucji celem zwrócenia ich uprawnionemu. Z całą pewnością nie sposób przyjąć, że w momencie, gdy zostały one przy nim znalezione miał on zamiar je zwrócić, albowiem siedł on wówczas przez miasto będąc w posiadaniu ukradzionego wcześniej roweru i został zatrzymany właśnie w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa kradzieży tego roweru. Dlatego też tłumaczenia, jakoby dokumenty zostały przez niego znalezione chwilę wcześniej oraz jakoby nie miał zamiaru ich ukrywać, uznać należało za przyjętą przez oskarżonego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się w całości na zeznaniach pokrzywdzonego Z. K. (2). Okoliczności związane z utraceniem swoich dokumentów przedstawił w sposób jasny i logiczny. W szczególności Sąd nie miał wątpliwości, co do dnia, w którym pokrzywdzony utracił dokumenty, bowiem zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem, wskazał on dzień 23 kwietnia 2014 roku, podkreślając przy tym, że był całkowicie pewny, że miało to miejsce właśnie w tym dniu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na dowodach o charakterze rzeczowym w postaci protokołu zatrzymania oskarżonego oraz protokołu zatrzymania rzeczy. Z dokumentów tych niezbicie wynika, że oskarżony został zatrzymany w dniu 27 października 2014 roku w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa kradzieży roweru. Na skutek przeprowadzonych czynności ujawniono przy nim, oprócz roweru, również dowód osobisty i prawo jazdy wydane na nazwisko pokrzywdzonego. Powyższe protokoły zostały sporządzone przez uprawnionych funkcjonariuszy Policji, w granicach ich kompetencji i w przepisanej formie. Z tych względów Sąd dał im wiarę w całości. Wskazać również należy, że żadna ze stron w toku procesu nie kwestionowała autentyczności powyższych protokołów oraz prawdziwości zawartych w nim treści.

Pismo z Komisariatu Policji W. z dnia 18 marca 2016 roku oraz z Komisariatu Policji W. z dnia 2 kwietnia 2016 roku, w których oświadczone, że wobec oskarżonego w okresie od 20 do 27 października 2014 roku nie przeprowadzono żadnych czynności, pozwoliło zweryfikować prawdziwość twierdzeń oskarżonego, co do tego, że w okresie pomiędzy utratą dokumentów przez pokrzywdzonego, a ujawnieniem ich przy oskarżonym, był on wielokrotnie legitymowany i przeszukiwany przez patrole policyjne. Sąd dał wiarę w całości oświadczeniom złożonym przez Komisariaty Policji, przyjmując jednocześnie wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie za niewiarygodne.

Za wiarygodną należało uznać opinię sądowo – psychiatryczną. Cechowała ją bowiem metodologiczna poprawność, rzetelność, zupełność, a także jasność wywiedzionych wniosków. Została ona sporządzona przez dwóch lekarzy psychiatrów posiadających wiedzę specjalną i duże doświadczenie zawodowe. Jednocześnie żadna ze stron w toku procesu nie kwestionowała powyższej opinii, dlatego też Sąd przyjął, że oskarżony w momencie popełnienia zarzucanego mu czynu był w pełni poczytalny.

Na podstawie pisma z (...) Centrum (...) z dnia 20 sierpnia 2015 roku Sąd potwierdził wskazywaną przez oskarżonego okoliczność, że w momencie gdy został on zatrzymany, uczestniczył w terapii metadonowej w powyższej placówce zdrowotnej.

Informacja z Krajowego Rejestru Karnego pozwoliła natomiast ustalić, że oskarżony był w przeszłości wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

Zeznania funkcjonariuszy Policji Z. O. i R. Z., jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia, nie stanowiły podstawy poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Funkcjonariusze Policji nie pamiętali przeprowadzonej przez siebie czynności zatrzymania i rozpytania oskarżonego, dlatego też nie wskazali żadnych okoliczności, które miałyby znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia.

Protokół z przeszukania mieszkania oskarżonego, z uwagi na fakt, że w mieszkaniu tym nie znaleziono przedmiotów pochodzących z przestępstwa, służących do jego popełnienia lub których posiadanie jest zabronione, również nie miał w niniejszej sprawie znaczenia dowodowego.

Sąd ujawnił w toku postępowania również akta sprawy VK 633/15, w tym nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 9 grudnia 2015 roku skazujący oskarżonego za popełnienie przestępstw z art. 278 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k., które również nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie i nie stanowiły podstawy dokonanych ustaleń faktycznych, miały jednak wyłącznie walor informacyjny (o toczącym się postępowaniu).

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne, Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał, że oskarżony jest winny tego, że w dniu 27 października 2014 roku we W. ukrywał dokumenty w postaci dowodu osobistego nr (...) oraz prawa jazdy nr (...) na nazwisko Z. K. (2), to jest popełnieniu przestępstwa z art. 276 k.k. jak wynika z powyższego dokonano modyfikacji opisu czynu, co wynikało z następujących okoliczności. Wątpliwe dla Sądu był przede wszystkim zamiar przywłaszczenia i zbieg realny zaproponowany przez oskarżyciela.

Zgodnie z treścią art. 275 § 1 k.k. przestępstwo opisane w tym przepisie popełnia ten, kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradnie lub go przywłaszcza. Czynność sprawczą polegającą na przywłaszczeniu cudzych dokumentów należy rozumieć tak samo, jak w przypadku przestępstwa przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej, stypizowanego w art. 284 k.k. Przywłaszczenie polega zatem na rozporządzaniu cudzym przedmiotem jak swoją własnością, z wyłączeniem osoby uprawnionej. Popełnienie tego czynu warunkuje uprzednie legalne posiadanie cudzego przedmiotu, co odróżnia przestępstwo przywłaszczenia od przestępstwa kradzieży. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy wskazując, że przestępstwo przywłaszczenia należy odróżnić od kradzieży, bowiem do znamion przywłaszczenia określonego w art. 284 k.k. nie należy zabór rzeczy ruchomej, lecz włączenie do majątku sprawcy legalnie posiadanej cudzej rzeczy (por. wyrok SN z 2 września 2004 r., II KK 344/03, LEX nr 137458). Czyn opisany w art. 275 § 1 k.k. należy do przestępstw kierunkowych, po stronie sprawcy musi bowiem występować zamiar bezpośredni włączenia przywłaszczonych przedmiotów (w tym przypadku dokumentów) do swojego majątku i zatrzymania ich dla siebie. Musi to zostać odpowiednio zmanifestowane. Należy wykazać, że sprawca chce tymi dokumentami rozporządzać, jakby stanowiły one jego własność. Sąd Najwyższy prezentuje pogląd, podzielany przez Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, że nie jest wystarczające stwierdzenie obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą, lecz konieczne jest oprócz tego wykazanie, że działaniu temu towarzyszył szczególny zamiar, określony jako animus rem sibi habendi. Do istoty przywłaszczenia należy bowiem osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności. W zakresie traktowania cudzej rzeczy jak własnej - na przykład przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie rzeczą - mieści się zatem zarówno wola włączenia w ten sposób rzeczy do majątku sprawcy, jak i jednoczesny zamiar definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej własności. W tak rozumianym zamiarze nie mieści się natomiast jedynie tymczasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez właściciela (por. wyrok SN z 6 maja 2004 r., V KK 316/03, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych, rocznik 2004, poz. 849, s. 447-448).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw, by przypisać oskarżonemu zamiar bezpośredni ukierunkowany na chęć włączenia dokumentów wydanych na nazwisko pokrzywdzonego do swojego majątku oraz rozporządzania nimi jak właściciel. Przede wszystkim nie ustalono, aby sprawca podejmował jakiegokolwiek czynności, które świadczyłyby o tym, że posiadane przez siebie dokumenty traktuje jako własne. W toku postępowania ustalono jedynie, że w momencie zatrzymania był on w posiadaniu dowodu osobistego oraz prawa jazdy wydanych na nazwisko pokrzywdzonego oraz

że te dokumenty ukrywał. Przepięstwo ukrycia cudzych dokumentów zostało natomiast opisane w art. 276 k.k. Polega ono na podjęciu działań, w wyniku których dokument znajdzie się w miejscu znanym sprawcy, a nieznanym osobom, którym przysługuje prawo do rozporządzania dokumentem, choćby nie wyłącznie (utajnienie miejsca jego przechowywania) - por. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 403/11, OSNKW 2013, nr 1, poz. 2. Pełnienie tego przestęstwa można przypisać osobie, która ma zamiar bezpośredni ulokowania ukrywanych dokumentów w miejscu nieznanym dla osoby uprawnionej i uniemożliwienie jej w ten sposób posługiwania się nimi. Po znalezieniu dokumentów należących do pokrzywdzonego, oskarżony nie podjął żadnych czynności mających na celu ich zwrot osobie uprawnionej, pomimo że miał taką realną możliwość. Na podstawie treści znalezionych dokumentów można było ustalić adres uprawnionego, istniała również możliwość przekazania ich Policji celem podjęcia działań zmierzających do zwrotu ich pokrzywdzonemu. Pomimo tego oskarżony zatrzymał te dokumenty, chowając je przy sobie. Zostały one odnalezione tylko dlatego, że funkcjonariusze Policji zatrzymali oskarżonego w związku z podejrzeniem pełnienia przez niego przestęstwa kradzieży roweru. Pokrzywdzony przyznał przed Sądem, że nie miał świadomości co do tego, gdzie jego dokumenty się znajdują, ani kto jest w ich posiadaniu, nie miał zatem realnej możliwości posługiwania się nimi. Wobec tego uznać należało, że oskarżony miał bezpośredni zamiar, a nawet podjął czynności, zmierzające do ukrycia znalezionych przez siebie dokumentów. Tym samym wypełnił wszystkie znamiona przestęstwa opisanego w art. 276 k.k.

Niewątpliwie oskarżonemu można również przypisać winę. Oskarżony co prawda wskazał w trakcie postępowania, że jest osobą uzależnioną od środków odurzających, jednakże został poddany specjalistycznemu badaniu dwóch biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii, którzy zgodnie stwierdzili, że nie zachodzą w stosunku do niego okoliczności wskazane w art. 31 § 1 i § 2 k.k. Powyższa opinia nie budziła wątpliwości Sądu co do jej rzetelności. Z tych względów przyjęto, że oskarżony w momencie pełnienia czynu zabronionego mógł rozpoznać znaczenie swojego postępowania i pokierować swoim działaniem. Jego zachowanie było zatem świadomym aktem jego woli. Jako osoba dorosła, która w przeszłości wielokrotnie dopuściła się czynów zabronionych, z całą pewnością miał świadomość bezprawności swojego postępowania.

Sąd uznał również, że czyn, jakiego dopuścił się oskarżony, był społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy. Przepięstwo z art. 276 k.k. skierowane jest przeciwko swobodzie dysponowania dokumentem przez osobę uprawnioną. Pełnione z zamiarem bezpośrednim pozbawienia pokrzywdzonego prawa do wyłącznego korzystania z wydanych na jego nazwisko dokumentów było niewątpliwie zachowaniem społecznie szkodliwym. Ukrycie dokumentów w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy naraziły pokrzywdzonego na szereg negatywnych konsekwencji związanych z dysponowaniem tymi dokumentami przez osoby nieuprawnione.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd uwzględnił jako okoliczność obciążającą jego uprzednią wielokrotną karalność.

Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Mając na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i § 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę ograniczenia wolności w wymiarze 6 miesięcy polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze dwudziestu godzin w stosunku miesięcznym, uznając, że jest ona adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Orzeczona kara umożliwi również osiągnięcie w stosunku do oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych uzmysławiając mu naganność jego postępowania, a także budząc u niego przekonanie o konieczności przestrzegania norm prawnych w przyszłości.

Zgodnie z treścią art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności, przy czym jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności. Z uwagi na fakt, że w momencie pełnienia przez oskarżonego czynu obowiązywała inna ustawa niż w momencie orzekania, Sąd mając na uwadze treść art. 4 § 1 k.k., dokonując zaliczenia oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres jego zatrzymania w dniach 27 – 28 października 2014 roku, zastosował art. 63 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 roku, jako względniejszy dla sprawcy i przyjął, że oskarżony był pozbawiony wolności dwa dni.

Mając na uwadze treść § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U 2015 poz. 1801), koszty nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu zasądzono w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) z uwzględnieniem 23 % stawki podatku VAT.

Mając na uwadze trudną sytuację osobistą i majątkową oskarżonego, który jest bezdomny i nie posiada stałej pracy, a obecnie odbywa karę pozbawienia wolności, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty obciążając nimi Skarb Państwa.